

UZASADNIENIE

W toku postępowania w sprawie i w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 6/7 grudnia 2017r. mieszkaniec M. P. D. wraz ze znajomymi przebywał na stacji paliw (...) w K. przy ul. (...) należącej do J. K. prowadzącego działalność gospodarczą z siedzibą w Ł.. W pewnym momencie około godz. 0:37 stojąc obok zaparkowanego samochodu trzymaną w ręku butelką częściowo wypełnioną cieczą rzucił w elewację budynku stacji paliw od strony ul. (...). Następnie wraz ze znajomymi wsiadł do samochodu i odjechał. Po kilku dniach kierownik stacji paliw G. P. w miejscu uderzenia butelką zauważył wgniecenie w jednym z paneli elewacyjnych. Po przejrzaniu zapisów z monitoringu zawiadomił właściciela stacji paliw i policję, zabezpieczając nagranie z zarejestrowanym zdarzeniem.

W wyniku rzucenia butelką przez P. D. uległ uszkodzeniu panel elewacyjny metalowy o wartości 650 złotych netto (z obróbkami blacharskimi), przy czym łączny koszt wymiany panelu na nowy, składający się na szkodę jaką poniósł pokrzywdzony, wyniósł 7533,75 zł brutto.

Oskarżony P. D. jest osobą nie karaną i w miejscu zamieszkania cieszy się pozytywną opinią.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

wyjaśnień P. D. (k. 95), zeznań świadków G. P. (k. 96-97) i P. Z. (k. 114-115), pisemnej i ustnej opinii biegłego z zakresu budownictwa (k. 77-78, 97-98), notatek (k. 1, 14), protokołów oględzin (k. 6-8, 19-23), protokołu zatrzymania (k. 15-17), płyt (k. 18, 68), danych osobo-poznawczych oskarżonego (k. 31-34, 35, 36), kosztorysu (k. 37), wydruków (k. 64-67, 111-112).

Oskarżony P. D. na rozprawie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu tj. rzucenia butelką w elewację stacji paliw i spowodowania uszkodzeń w jednym z paneli elewacyjnych kwestionując jedynie wartość spowodowanych strat. Wyjaśnił, że była to jego młodzieńcza głupota i starał się podjąć kroki w celu naprawy uszkodzenia, jednakże nikt nie oddzwonił na pozostawiony przez niego numer telefonu. Wskazał, że nie zgadza się z wyceną, gdyż jest zawyżona, albowiem na wykonanie prac polegających na wymianie panelu wystarczający był jeden dzień. Dodał, że można było dokonać naprawy punktowej bez demontażu w maksymalnie 4 godziny, gdyż głębokość wgniecenia nie była znaczna i nie powstała dziura (k. 95). Oskarżony złożył przy tym wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego (k. 43).

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości. Są one logiczne, konsekwentne i znajdują jednocześnie bezpośrednie potwierdzenie w materiale wideo zarejestrowanym na monitoringu stacji paliwa. Z nagrania tegoż wynika, że oskarżony był osobą, która rzuciła butelką w miejsce ze stwierdzonym następnie przez kierownika stacji paliw (...) uszkodzeniem. Świadek ten nie miał przy tym żadnych powodów aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Tym samym kwestia sprawstwa i winy oskarżonego była bezsporna.

Zasadniczą kwestią sporną wynikłą w sprawie była natomiast wartość szkody spowodowanej zachowaniem oskarżonego. W zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa pokrzywdzony podał bowiem wartość strat na kwotę ok. 2000 zł, która to kwota notabene nie była wówczas kwestionowana przez oskarżonego. Z kolei w toku postępowania pokrzywdzony złożył kosztorys naprawy elewacji na kwotę 7533,75 zł. Nie kwestionowanym było przy tym, że należność za wymianę panela elewacyjnego w kwocie 7533,75 zł zgodnie z wystawioną po wykonaniu naprawy fakturą została przez pokrzywdzonego zapłacona.

Z uwagi na znaczną rozbieżność wartościową wycen sądu na wniosek obrońcy oskarżonego dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa celem dokonania wyceny szkody. Jako, że przed wykonywaniem opinii szkoda została naprawiona przez pokrzywdzonego biegły ograniczył się do oceny wartości kosztorysu w odniesieniu do zakresu koniecznych prac oraz specjalistycznego ich charakteru. Ograniczenie takie należy uznać za uzasadnione zważywszy na wskazany przez biegłego specjalistyczny charakter pracy koniecznej do naprawienia uszkodzenia rodzący trudności w jej wycenie z racji minimalnej ilości wykonawców zajmujących się elewacjami panelowymi. Dowodem tego jest wiedza ogólnodostępna w sieci internet, która potwierdza zeznania świadka P. Z. o braku konkurencji w regionie dla jego firmy (k. 114-115).

Biegły A. Z. w opinii pisemnej wskazał, że kosztorysowa wartość prac określona przez P. Z. nie jest zawyżona, hipotetycznie wyliczając konieczny nakład pracy dla 4 osób na dwa dni przy odliczeniu kosztów transportu oraz zakupu panelu. Biegły w opinii ustnej podtrzymał swoje stanowisko pomimo nowych ustaleń w postaci zeznań świadka G. P. (potwierdzonych późniejszymi zeznaniami P. Z.) o wykonaniu wymiany panelu w jeden dzień. Wskazał, że wyższy koszt naprawy jest uzasadniony ze względu na mały zakres prac, których wykonawcy nie chcą się podejmować, a także, iż wysokość kosztu jednej roboczogodziny pracy specjalistycznej może wynosić nawet dwu czy trzykrotność stawki, którą przyjął w opinii pisemnej. Podał, że konsultował możliwość naprawy takiego panelu bez jego wymiany, jednakże nie uzyskał żadnych informacji aby było to możliwe. Nadmieniał, iż jest to zbyt rzadka sytuacja aby opłacało się projektować do takich napraw maszyny, a sama blacha z której wykonany został panel jest grubsza od typowych blach samochodowych. Biegły podkreślił, że możliwość ewentualnej naprawy uszkodzenia byłaby, ale dopiero po zdemontowaniu panelu (k. 97-98). Zważywszy na cenę jednego panelu oraz koszt takiej naprawy z pewnością działanie takie należy uznać za nieuzasadnione ekonomicznie, gdyż 90% kosztów naprawy to koszt wymontowania i ponownego zamontowania panelu. Z kolei samo pokrycie uszkodzenia masą szpachlową i pomalowanie nie stanowiło by zdaniem sądu przywrócenia do stanu przed zaistnieniem szkody. Bez demontażu panelu biegły bowiem wskazał, że nie ma żadnej pewności czy naprawa przywróci poprzedni efekt wizualny albo czy go po pewnym czasie nie utraci (k. 97-98). Ustaleniom biegłego ze względu na poparcie wiedzą fachową (oczywiście w ograniczonym zakresie co przyznał sam biegły) należało dać wiarę, zwłaszcza, że korespondują one z zeznaniami P. Z., zajmującego się profesjonalnie montażem elewacji panelowych (k. 114-115). Zeznania P. Z. sąd również uznał za wiarygodne, gdyż świadek szczegółowo wskazał zakres wykonanych przez siebie prac oraz okoliczności dokonanej wyceny i samej naprawy, a jego wiedza fachowa nie była kwestionowana. Świadek podał, że dokonując wyceny nie dysponował wiedzą co do sposobu powstania uszkodzenia, a także, że ewentualne malowanie jednego panelu rodziło by kosztowną konieczność malowania całej ściany (k. 114).

Należy w tym miejscu zauważyć, że ściana z uszkodzonym panelem znajduje się od strony głównej ulicy, przy której przejeżdża wielu klientów stacji. Tym samym zasadnicze znaczenie w zakresie naprawy uszkodzenia elewacji ma kwestia wizerunku samej stacji paliw, jakże istotna w działalności gospodarczej. Elewacja została bowiem wykonana krótko wcześniej w ramach kompleksowego remontu stacji, a same panele objęte były gwarancją producenta, na co wskazał świadek P. Z.. Oczywistym jest, że powierzchowna naprawa powodowała by różnicę wizualną w położonej zaledwie kilka miesięcy wcześniej elewacji panelowej. Różnica ta ze względów wizerunkowych nie jest możliwa do zaakceptowania przez pokrzywdzonego, czego dowodem fakt, że poniósł on znaczne koszty naprawy nie mając jakiegokolwiek pewności czy kiedykolwiek uzyska zwrot poniesionych nakładów. Sam fakt ustalenia sprawy nie oznacza przecież, że kiedykolwiek uzyska się od niego zwrot kosztów naprawy, a tym bardziej gdy jest on osobą niepracującą i nie posiadającą majątku jak w przypadku oskarżonego.

Należy w tym miejscu podkreślić, że konsekwencją przyjęcia w art. 361§2 kc zasady pełnego odszkodowania miarodajna przy ustalaniu wysokości szkody i należnego odszkodowania jest co do zasady taka wartość, jaką uszkodzona rzecz miała dla poszkodowanego. Pokrycie pełnych kosztów przywrócenia uszkodzonego przedmiotu do stanu używalności, takiego jak przed wyrządzeniem szkody jest w świetle art. 361§2 i art. 363§1 kc nieuzasadnione jedynie wtedy, gdy naprawa prowadzi do zwiększenia majątku poszkodowanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08.09.2017r. sygn. II CSK 857/16). W przedmiotowej sprawie tak nie jest, skoro elewacja miała zaledwie kilka miesięcy, a różnice w jej wyglądzie wizualnym w porównaniu ze stanem nowym jak podał świadek P. Z. pojawiają

się dopiero po około dwóch latach. Stan uszkodzonej rzeczy po dokonanej naprawie ma bowiem odpowiadać pod każdym względem (technicznym, zdolności użytkowej, trwałości, wyglądu itp.) stanowi tejże rzecz sprzed wypadku, a osoba odpowiedzialna za szkodę zobowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w tym celu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 09.08.2017r. sygn. I ACa 158/17). Za taki wydatek należało uznać poniesione przez pokrzywdzonego koszty naprawy uszkodzonego budynku, w szczególności jego elewacji poprzez wymianę jednego z paneli elewacyjnych. Brak było zatem podstaw do dopuszczania kolejnej opinii biegłego czy też wyceny naprawy inną metodą. Należy przy tym nadmienić, że powszechnie przyjmuje się, iż w zasadzie zbędnym jest dopuszczanie dowodów z opinii biegłych jeżeli wyliczenia szkód zostały dokonane przez podmioty fachowe co do zakresu wyceny szkód np. firmy remontowe (wyroki Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 5.10.2015r. sygn. akt V 2Ka 480/15 oraz z dnia 16.12.2016r. sygn. akt VI Ka 924/16, Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 12.03.2013r. sygn. akt VI Ka 35/13 czy Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19.05.2017r. sygn. akt XVII Ka 417/17).

Dlatego też Sąd przypisał oskarżonemu P. D. czyn z art. 288§1 kk polegający na rzuceniu butelką z zawartością cieczy w elewację budynku stacji paliw i spowodowaniu strat w wysokości 7533,75 zł na szkodę J. K.. Zgromadzony materiał dowodowy w pełni potwierdza jego sprawstwo, sposób działania i winę.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające wysoką szkodliwość społeczną tego rodzaju przestępstw polegających na lekceważeniu podstawowej normy współżycia społecznego jaką jest poszanowanie cudzej własności. Nie sposób przy tym tego tłumaczyć jako młodzieńczego wybryku, gdyż nawet kilkunastoletnie dziecko zdaje sobie sprawę, iż uszkodzanie czy niszczenie cudzej własności jest piętnowane społecznie i podlega karze. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował natomiast niekaralność oskarżonego.

Mając to na względzie Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie zachodzą warunki zastosowania przepisu art. 37a kk, albowiem karą, która w zupełności spełni warunki prewencji ogólnej i szczególnej wobec oskarżonego będzie kara grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na 10 złotych. Sąd przy wymiarze tej kary miał na uwadze możliwości finansowe oskarżonego, który nie pracuje, bacząc, iż w przypadku braku możliwości zapłaty będzie miał możliwość odpracowania kary w formie pracy społecznie użytecznej, o ile tylko wyrazi taką wolę. Zdaniem Sądu grzywna w takiej wysokości jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i spełni swoje zadania w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej powodując, iż w przyszłości oskarżony nie dopuści się podobnego czynu i będzie przestrzegał porządku prawnego. Zważywszy na całkowicie bezmyślne działanie polegające na jawnym publicznym rzuceniu butelką sąd uznał, że brak jest podstaw do stwierdzenia, iż stopień społecznej szkodliwości czynu jest na tyle nieznaczny, żeby uzasadniał warunkowe umorzenie postępowania.

Na podstawie art. 46§1 kk sąd orzekł wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci naprawienia szkody w całości na rzecz J. K. za uszkodzenie mienia – elewacji budynku stacji paliw. Oskarżony swoim działaniem wyrządził bowiem szkodę, wobec czego stosownie do treści w/w przepisu zobowiązany jest do jej naprawienia. Jako, że wartość szkody została potwierdzona drogą opinii biegłego z zakresu budownictwa sąd zobowiązał oskarżonego do poniesienia pełnych kosztów naprawy celem uniknięcia prowadzenia kolejnego postępowania cywilnego w tym zakresie.

Zważywszy na to, że oskarżony został obciążony zarówno koniecznością uiszczenia grzywny, jak i naprawienia szkody w znacznej wysokości, a przy tym nie posiada żadnego majątku ani dochodów Sąd uznał za stosowne odstąpienie od obciążania go kosztami postępowania na podstawie art. 624§1 kpk, albowiem uiszczenie tych kosztów byłoby dla niego w tej sytuacji zbyt uciążliwe.

z/

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć

obrońcy oskarżonego

z pouczeniem o prawie wniesienia

apelacji w terminie 14 dni od otrzymania odpisu

25.07.2018r.